Dziennik Żołnierza APW

Nr 155 (819) M. P., NIEDZIELA, 30 CZERWCA 1946 ROK IV

REFERENDUM I NOTA BRYTYJSKA

M. p., dn. 30 czerwca.

(-el) Dziś, w niedzielę 30 czerwca, odbywa się w Polsce osławione referendum. Administracja warszawska zarządziła je po to, aby zamydlić światu oczy i wywołać wrażenie, że obywatel w Polsce ma coś do powiedzenia i może wpływać na bieg spraw publicznych. Rozpisano to referendum w chwili, gdy „rząd" Osóbki, Gomółki i tow. doszedł do przekonania, że trzeba za wszelką cenę odłożyć wybory do ciał ustawodawczych na czas... bliżej nieokreślony.

Czytelnicy nasi znają już z poprzednich doniesień treść pytań, postawionych w dzisiejszym głosowaniu. Dotyczą one sprawy granicy zachodniej, utrwalenia w konstytucji reform społecznych i zagadnienia dwuizbowości parlamentu.

Pytanie dotyczące granicy zachodniej nie może budzić rozdźwięku w społeczeństwie.

Pytanie, dotyczące reform społecznych, sformułowane jest niezwykle elastycznie, tak że odpowiedź pozytywna niczego właściwie nie przesądza. Przypominamy, że Rada Jedności Narodowej, parlament Polski Podziemnej, uchwalił w sierpniu 1944 r. program daleko idących reform społecznych, obejmujący m. in. bardzo gruntowną reformę rolną i upaństwowienie przemysłów kluczowych. Wypowiedzenie się w referendum za utrwaleniem w konstytucji reform społecznych nie może być w żadnym wypadku uważane za zgodę n a s p o s ó b p r z e p r o w a d z a n i a t y c h r e f o r m przez administrację warszawską. Panowie z „rządu tymczasowego" nie mieli odwagi postawić pytania: Czy jesteście zadowoleni z dotychczasowej działalności rządu w ogóle, a w tym, tak że z jego zarządzeń w zakresie społecznym. I tu dochodzimy do sedna rzeczy. Tzw. referendum, które — jak powiedzieliśmy — obliczone było jedynie na zamydlenie oczu, nie porusza spraw najistotniejszych.

Wróćmy np. do sprawy granic. Referendum zapytuje o granicę na Odrze i Nissie, choć 1) W sprawie granicy zachodniej front polski jest jednolity; 2) Wiadomo, że ostateczna decyzja w tej mierze, tj. usankcjonowanie granicy zachodniej zastrzeżone zostało w Poczdamie konferencji pokojowej. Natomiast administracja warszawska nie zadała w referendum pytania: Czy obywatele godzą się na granice wschodnie, a więc na odcięcie od Polski połowy terytorium ze Lwowem i Wilnem. A przecież rozbiór Polski, polegający na ustaleniu granicy wzdłuż tzw. linii Curzona, został „zatwierdzony" (oczywiście bezprawnie) przez administrację warszawską w umowie z ZSRR. Głosowanie powszechne w Polsce byłoby więc najprostszą formą stwierdzenia, czy naród nasz (choć tylko na terytorium okrojonej Polski) na to się godzi.

Trzecie pytanie referendum, dotyczące dwuizbowości, a więc utrzymania względnie zniesienia senatu, zostało postawione jedynie ze względów taktycznych. Administracja warszawska chciała w jakiś sposób wyjaśnić, dlaczego wybory do ciał ustawodawczych nie odbywają się równocześnie z referendum. Powoływano się właśnie na to, że niewiadomo, czy społeczeństwo życzy sobie senatu; trzeba więc naprzód przeprowadzić referendum w tej sprawie, a potem dopiero rozpisać wybory do jednej, lub do dwóch izb.

Tu jednak nastąpiła pewna niespodzianka. Mikołajczyk i jego zwolennicy uznali, że pytanie dotyczące senatu może posłużyć za próbę sił z obozem komunistycznym. Ludowcy rzucili więc hasło, by na pytanie: Czy chcesz zniesienia senatu, odpowiadano: Nie. Taka taktyka Mikołajczyka została w znacznej mierze umożliwiona wydarzeniami politycznymi na Zachodzie, które nastąpiły już po rozpisaniu referendum. Wiadomo, że w maju większość Francuzów w głosowaniu ludowym opowiedziała się za senatem i że także we Włoszech znaczna większość opinii stanęła na gruncie dwuizbowości, tak że socjaliści i komuniści musieli dać zapewnienie, że nie będą zwalczali dwuizbowości w przyszłej konstytucji. W tym stanie rzeczy blok komunistyczny w Polsce nie mógł ze stanowiska ludowców uczynić „zdrady demokracji". W każdym razie tego rodzaju zarzuty musiały być wypowiadane półgębkiem i były pozbawione wszelkiej siły agitacyjnej.

Tak więc — wbrew pierwotnym przewidywaniom Gomółek i Osóbek — nawet i referendum stało się niewygodne dla komunistycznego reżimu. Stało się zaś tym bardziej, że do głosów ludowców, odpowiadających „Nie" w sprawie senatu, dołączą się na pewno głosy ogromnych odłamów społeczeństwa, które z Mikołajczykiem nic wspólnego nie mają, ale które w istniejących dziś warunkach skorzystają z każdej okazji, by ujawnić swą negatywną postawę w stosunku do tzw. rządu.

Z chwilą, gdy administracja warszawska zorientowała się, jakie jej grozi niebezpieczeństwo — rozpoczęła znaną już opinii światowej akcję terroru i przygotowywania fałszerstw wyborczych. Represje, masowe aresztowania, które nie ominęły także „zalegalizowanego" PSL, wykluczenie z wszystkich niemal komisji wyborczych przedstawicieli ludowców, zmobilizowanie setek tysięcy komunistycznych milicjantów — oto najjaskrawsze przejawy tego terroru.

Dziś sytuacja jest taka, że administracja warszawska może właściwie ogłosić o wyniku referendum, wszystko co chce. Nie wiemy oczywiście, co ogłosi i jak daleko posunie się w swym terrorze i w swych zamiarach fałszowania wyników. W każdym jednak razie, sam fakt, że referendum odbywa się bez kontroli, w atmosferze nieprawdopodobnego wprost nacisku, a przede wszystkim, że przeprowadza je administracja, ustanowiona przez obce mocarstwo i opierająca się na sowieckiej armii okupacyjnej i NKWD (w oryginalnej i krajowej postaci) — czyni z referendum ponurą komedię.

* * *

Niemal w przeddzień referendum rząd brytyjski przesłał do Warszawy ostrą notę, piętnującą złamanie przez administrację warszawską przyrzeczeń i zobowiązań w sprawie rozpisania wyborów. Rząd brytyjski uzależnia ratyfikację świeżo zawartego układu finansowego od okazania w tej sprawie przez Warszawę dobrej woli.

Nota brytyjska powołuje się przy tym na postanowienia układu jałtańskiego, wedle którego w wyborach, jakie będą rozpisane w Polsce, mają prawo wziąć udział wszystkie stronnictwa „antyfaszystowskie".

Nasze stanowisko w sprawie wyborów w Polsce określaliśmy już niejednokrotnie. Jesteśmy pewni, że jak długo w Polsce trwa wojskowa okupacja sowiecka, jak długo w Polsce panoszy się obca policja polityczna, a administracja Kraju znajduje się w ręku czynników narzuconych przez Moskwę — nie ma warunków potrzebnych dla przeprowadzenia prawdziwych i uczciwych wyborów.

Nie wiemy, czy „rządzący" okrojoną Polską blok komunistyczny zechce w ogóle przeprowadzić wybory, ale wiemy, że: 1) Nie byłyby to wybory prawdziwe; 2) Ze nie miałyby żadnych praktycznych skutków. (Jeśli idzie o to ostatnie zagadnienie, to wskazujemy na przykład Węgier, gdzie zwycięskie w wyborach stronnictwo drobnych posiadaczy nie ma w praktyce nic do gadania).

Nota brytyjska, obliczona na to, by dla Mikołajczyka wywalczyć pewną swobodę działania w wyborach, zapomina o tym, że ogromna część społeczeństwa polskiego nie ma nawet na papierze prawą do politycznej akcji. Odnosi się to zarówno do prawdziwej PPS (a nawet do socjalistów „letnich" w rodzaju Zuławskiego), do narodowców i do wszelkich odmian obozu Piłsudczyków.

Zasadniczą pomyłką noty brytyjskiej, jak w ogóle i całej polityki Zachodu w sprawie polskiej, jest opieranie si ęna Jałcie. Jałta była nie tylko rozbiorem Polski, ale i przekreśleniem jej niepodległosci na ziemiach centralnych i zachodnich. Jałta jest źródłem cierpień, które dziś przechodzi nasz kraj i naród. Dlatego też Polski nie można leczyć i uleczyć — krymskim „lekarstwem".

„NOWE WYZWOLENIE"

LONDYN, 30.VI (R) — Donoszą z Warszawy, że grupa rozłamowców, która wystąpiła z PSL, przyjęła nazwę: „PSL — Nowe Wyzwolenie". Organizatorzy tej grupy zebrali się w Warszawie i wydali komunikat, w którym oskarżają Mikołajczyka, iż „porzucił on pierwotną linię partii i sprzymierzył się z elementami skrajnie prawicowymi".

„Times" o dzisiejszym referendum

LONDYN, 30.VI (Reuter) —Prasa brytyjska zajmuje się zapowiedzianym na 30 czerwca w Polsce, referendum.

„Times" pisze, że Bierut może sobie określać kwestie, w sprawie których odbywa się referendum jako „najważniejsze podstawy państwa polskiego", tym niemniej pozostaje faktem, że Polacy „nie mogą wyrazić swego zdania w naprawdę najistotniejszej sprawie, a mianowicie co do tego, kogo chcą oni mieć u steru rządu".

Co do zapytania w sprawie dwuizbowego parlamentu — „Times" jest zdania — że ma ono charakter raczej symboliczny, a nie zasadniczy.

„Bezpieka" aresztowała dwóch dziennikarzy amerykańskich

WASZYNGTON, 30.VI (R) — „New York Times" donosi, iż Departament Stanu został poinformowany o aresztowaniu przez „Bezpiekę" dwóch dziennikarzy amerykańskich, Abela i Skotta.

Korespondent Reutera stwierdza

Minął już wyznaczony termin konferencji — lecz porozumienia nie ma

PARYZ, 30.VI (Reuter) — Oceniając ogólnie dotychczasowe wyniki konferencji paryskiej, korespondent Reutera stwierdza, że **minął już wyznaczony termin, a czterej ministrowie nie potrafili dojść do porozumienia w najważniejszych sprawach.**

Na piątkowym posiedzeniu poruszono bardzo wiele spraw, należących do kategorii najistotniejszych, jak granica włosko - jugosłowiańska, kolonie i flota włoska, odszkodowania i inne sprawy gospodarcze, ale **znowu je odroczono bez dojścia do porozumienia.** Zgodę osiągnięto jedynie w pewnych sprawach mniejszej wagi.

Wśród ministrów spraw zagranicznych ujawniły się te same rozbieżności, jakie poprzednio można było dostrzec w pracach zastępców ministrów spraw zagranicznych, odnośnych podkomisji i komitetów.

* * *

RZYM, 30.VI (ANSA) — Wiadomości, jakie nadeszły z Paryża na temat przebiegu czwartkowego posiedzenia ministrów spraw zagranicznych, wywołały w tutejszych kołach politycznych bolesne wrażenie. W kołach tych panuje głęboki żal. Podkreśla się, że przebieg wyborów w rejonie Briga i Tenda wskazuje wyraźnie, iż plebiscyt wypadłby na korzyść Włoch. Dalej wskazuje się, że przyznanie tych terenów Francji przyczynić się może do pogorszenia stosunków i odnowionej przyjaźni między Francją a Włochami. Wreszcie podkreśla się, że przyznanie Monte Cenis Francji stanowi poważne obciążenie gospodarcze dla Włoch, albowiem wielkie centrale hydrauliczne tego okręgu służyły przemysłowi piemonckiemu, liguryjskiemu a nawet lombardzkiemu.

Dalsze oddziały 2 Korpusu przybywają do W. Brytanii

LONDYN, 30.VI (PAT) „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza" z 6 czerwca donosi m. in.:

Na pokładzie „Queen of Bermuda" przybyły dziś do portu w Liverpoolu dalsze oddziały 2 Korpusu oraz pierwsze kontyngenty PSK. Równocześnie powróciły do W. Brytanii 2 kompanie batalionu komandosów, którzy po szkoleniu w Anglii pierwsi weszli do akcji na froncie włoskim. Władze brytyjskie oraz polscy oficerowie łącznikowi dokładają starań, by uprzyjemnić dzień lądowania. Na pokładzie przygrywa orkiestra. Towarzystwo Polsko - Angielskie w Liverpoolu przygotowało adres powitalny i dostarczyło na statek ostatnie wydanie Dziennika Polskiego.

Podróż odbyła się w dobrych warunkach, gdyż statek ten był kiedyś luksusowym liniowcem pasażerskim. Przez cały czas podróży czynne były kino i sala koncertowa. Frekwencja na wszystkich programach kinowych i muzycznych wyniosła 14 tys. ludzi. Sensacją transportu była Włoszka z małym dzieckiem, żona jednego z żołnierzy.

Rząd austriacki otrzymuje szereg nowych uprawnień

WIEDEN, 30.VI (Reuter) Aliancka rada dla Austrii postanowiła, że rząd austriacki będzie miał odtąd pełne prawo decydowania we wszystkich sprawach, interesujących jego kraj, z wyjątkiem jedynie niektórych zagadnień, dotyczących bezpośrednio mocarstw okupacyjnych.

Rząd austriacki będzie mógł zawierać **porozumienia międzynarodowe i ustanawiać stosunki dyplomatyczne i konsularne** z Narodami Zjednoczonymi bez specjalnej zgody władz okupacyjnych. **Sprawy uchodźców** na terytorium austriackim i **sprawy demobilizacji** będą należały nadal do kompetencji władz alianckich.

Wiadomo na czyj rozkaz

PARYZ, 30.VI (UP)—Rząd czechosłowacki przesłał ministrom spraw zagranicznych memorandum w którym zaleca przyznanie Jugosławii Triestu.

Świat w obliczu ryzykownego eksperymentu

DZIŚ O GODZ. 22.30 SPADNĄ BOMBY ATOMOWE

M. p. dn. 30 czerwca

Dziś dn. 30 bm. o godz. 22.30 według czasu włoskiego, w pobliżu atolu Bikini, należącego do archipelagu Marshalla na Pacyfiku, dokonana będzie jedna z najgigantyczniejszych prób, mogących mieć olbrzymie znaczenie dla wojen przyszłości, o ile tylko będziemy w stanie... widzieć, obserwować i wnioskować. Niektórzy bowiem uczeni, jak już donosiliśmy, nie żywią zbytnich nadziei na przyszłość świata, dowodząc, że próba zrzucenia bomby atomowej tak, by wybuchła, nad olbrzymimi masami wód, a tym bardziej jeszcze pod wodą, może się zakończyć wielkim kataklizmem, jeśli nię wręcz całkowitą ruiną kuli ziemskiej.

Nie wszyscy jednak rzeczoznawcy są tego zdania. Specjaliści amerykańscy, zajęci przygotowaniami tego eksperymentu, dowodzą, iż wybuch bomby atomowej nie może wywołać ani trzęsienia ziemi, ani zawalenia się szczytów górskich, ani trąb morskich, że woda nie zamieni się w parę czy gaz, na skutek jakiejś reakcji chemicznej, że statki nie wyskoczą pionowo w górę z powierzchni morza, że jednym słowem, nie nastąpi żadne zakłócenie praw ciążenia.

Specjalny wysłannik Reutera, znajdujący się w strefie eksperymentu na pokładzie okrętu amerykańskiego „Appalachian", donosi, że pewien rzeczoznawca z dziedziny meteorologii oświadczył, iż wybuch pierwszej bomby atomowej (nad wodą) może wywołać tajfun, który będzie mógł rozprzestrzenić się na dystansie około 3 tys. km na Pacyfiku w kierunku Filipin. Meteorolog ów dodał, że tego rodzaju ewentualność jest jedną z niewiadomych dzisiejszej próby. Tymczasem jeden z dowódców amerykańskich Norman Myrick wyjaśnił dziennikarzom, że właśnie archipelag Marshalla, w obrębie którego znajduje się atol Bikini, jest ośrodkiem powstawania cyklonów i, że eksperci, wybierając miejsce, wzięli pod uwagę możliwość, że wybuch próbnej bomby atomowej wywoła podobne zjawiska meteorologiczne.

Rzecznik wojskowy oznajmił, że obecnie największą troską czynników, kierujących eksperymentem, są warunki atmosferyczne. Gdyby z powodu tych warunków nie można było przeprowadzić w ustalonym terminie, tj. o świcie w poniedziałek (we Włoszech będzie to g. 22.30) próby z bombą, ktora ma wybuchnąć nad powierzchnią morza, mimo to będzie zrzucona bomba druga, obliczona tak, by eksplozja nastąpiła pod wodą. Ale o tej właśnie próbie wyraził się kierownik służby technicznej prac przygotowawczych do eksperymentu w pobliżu Bakini, kontradmirał William Parsons w rozmowie z korespondentem Associated Press, że istnieje prawdopodobieństwo wywołania tą eksplozją straszliwego ruchu mas wodnych w okolicy upadku bomby, a to w związku z radioaktywnymi właściwościami wody słonej. Kontradm. Parsons, który asystował przy próbie poprzedniej, dokonanej w Nowym Meksyku, a przed tym uczestniczył w zrzuceniu trzeciej z kolei bomby atomowej na Nagasaki, poczynił bardzo ciekawe obserwacje chmur i mgieł, jakie w wyniku wybuchu wznoszą się na wysokość ponad 10 tys. m w kształcie sosny o śnieżno białym wierzchołku. Jest on zdania, że mgły te i chmury nad wodą będą miały zupełnie inny kształt i kolor, nie będą bowiem zawierały cząsteczek stałych porywanych wybuchem w górę a rozkładających się dopiero w przestworzach.

United Press donosi, że dwie bomby próbne już oddawna znajdują się w specjalnym składzie w Kwajalun, strzeżone przez amerykańską piechotę desantową. Dziennikarzom nie pozwolono ich zobaczyć, natomiast oświadczono, że na jednym z 75 okrętów, które będą służyły za cel, znajdować się będzie największa, jaką tylko dysponuje armia amerykańska, bomba zwykła, celem sprawdzenia, czy pod wpływem energii, wyzwalającej się przy wybuchu, nie eksploduje również i ona.

Eksperymentalne bomby będą zrzucone z Nadfortecy z wysokości 10 tys. m. Wśród celów są stare pancerniki, krążowniki i lotniskowce amerykańskie, japońskie i niemieckie (m. in. „Prinz Eugen"). Na cel główny wyznaczono pancernik „Nevada" o 29 tys. ton wyporności, pomalowany na kolor pomarańczowy. Zywymi celami na tych okrętach będzie 200 kóz, 200 świń i 200 białych świnek morskich. Koszt eksperymentu — pół miliarda dolarów.

Już od świtu dnia dzisiejszego, w olbrzymim promieniu dokoła atolu Bikini, Pacyfik został oczyszczony ze statków i ludzi. Pozostały chyba tylko ryby. Obserwatorzy rozmieszczeni są daleko. Będą próbowali zanotować wszystkie zjawiska. Przygotowano nadzwyczajne kierowane radiem aparaty filmowe i fotograficzne, 4 tys. m. taśmy fotograficznej i 120 tys. m. taśmy kinematograficznej co zdjęć w kolorach i zwykłych.

Swiadkowie będą chcieli zaobserwować wszystko, wszystko. Ale... czy zobaczą?

Zet.

OFIARY

Dochód z zabawy 2.500 lir Czoł. Napr. 6 Lw. PAL. przesłała na nasze ręce w celu przekazania tych pieniędzy na dzieci polskie w Niemczech.

Nowa faza kariery p. Stańczyka

M. p., w czerwcu

Osoba p. Jana Stańczyka jest jedną z najpodlejszych postaci w życiu politycznym Polski. Wypadło nam już kilkakrotnie przedstawić rysy charakteru tego „opatrznościowego" męża, który przez całe życie umiejętnie troszczył się o swoje osobiste wygody i cele.

P. Stańczyk, po pozbawieniu go w Londynie stanowiska ministra (stało się to niestety zbyt późno) związał się z p. Mikołajczykiem i razem z nim postanowił „zbawiać" ojczyznę, wespół z agentami Moskwy.

Na mocy układu moskiewskiego otrzymał stanowisko „ministra' pracy i opieki społecznej w administracji warszawskiej. Nic wprawdzie nie wiemy, co zdziałał na tym stanowisku, natomiast bardzo szybko „wsławił" się swoimi wystąpieniami za granicą.

P. Stańczyk doszedł do przekonania, że byłaby to niepowetowana strata, by taki geniusz, jak on, marnował się w ruinach Warszawy (w których jednak znalazło się dla niego 5 pokojowe komfortowe mieszkanie) więc kolejno składał wszędzie wizyty. Bywał w Paryżu, Londynie, Waszyngtonie, Moskwie, Berlinie i znowu w Londynie i Waszyngtonie. Na różnych konferencjach specjalizował się ten „minister opieki społecznej" wystąpieniami zmierzającymi do pozbawienia opieki i pomocy materialnej wysiedleńców polskich, nie chcących powracać do Kraju.

P. Stańczyk miał czelność posunąć się tak daleko, że nazywał tę masę ludzi, żyjącą w nędzy, zdrajcami i zbrodniarzami wojennymi. Ten osobnik goniący za zaszczytami i pieniędzmi, chciał prześcignąć nawet swoich moskiewskich chlebodawców.

W Kraju p. Stańczyk — w odróżnieniu od p. Mikołajczyka — unikał jak ognia wtrącania się do walk politycznych. Przyjął stanowisko członka zarządu w fałszywej PPS a odsunął się od wysiłków Zuławskiego, zmierzających do wprowadzenia przynajmniej zmian w tej koncesjonowanej filii partii komunistycznej.

P. Stańczyk chce posady i dobrobytu, wszystko inne jest mu obojętne. I dlatego też, gdy atmosfera w Kraju stała się zbyt gorąca, p. Stańczyk postarał się znowu o wyjazd za granicę. Mógł się przecież wylegitymować „znakomitymi" wyczynami w postaci napaści na emigrację, wezwaniami do powrotu, panegirykami na cześć Rosji i stosunków panujących w Kraju. Uzyskał więc co chciał i pojechał do Waszyngtonu, jako delegat na konferencję Rady Społecznej ONZ. Wykorzystując pobyt w Stanach Zjednoczonych, p. Stańczyk wygłosił „płomienne" przemówienie na wiecu komunistycznym w Chicago, w czasie którego powiedział m. in.

„Miałem dwie drogi albo zostać w Londynie, żyć w wygodzie i spokoju i stamtąd dawać rozkazy Polsce, albo pojechać do Polski i żyć razem z tymi, co cierpią braki, wśród nich żyć, przechodzić z nimi te same kłopoty i pracować z nimi nad uleczeniem ran, ktore Polsce zadano. Rzuciłem londyńską wygodę i spokój i wybrałem warszawskie ruiny. Sumienie mi mówi, że wybrałem dobrze."

Jakże to pięknie brzmi! W rzeczywistości jednak p. Stańczykowi i w Warszawie powodziło się nienajgorzej. Piękne mieszkanie, samochód, duża pensja oraz różne deputaty. Mimo wszystko jednak p. Stańczyk uważał, że atmosfera mu nie odpowiada. Już po jego przybyciu do Stanów Zjednoczonych rozeszły się pogłoski, że zamierza on stale tam pozostać. Dopiero jednak teraz nadeszły konkretne wiadomości.

P. Stańczyk, „zbawca" ojczyzny, marzący o pracy wśród ruin i zgliszcz, przyjął stanowisko trzeciego sekretarza Komitetu Ekonomicznego ONZ, ze stałą siedzibą w St. Zjednoczonych. Jak widać, p. Stańczyk ponad wszystko ceni bezpieczeństwo i ma większe zaufanie do Zachodu aniżeli do... stanowiska ministra z łaski Moskwy.

Powinszować charakteru i zasad.

(t)

Dokąd pójść w Bolonii?

Teatr wojskowy „ENZA-MANZONI", via Monari 1. — Dziś o godz. 20 film pt. „Dolly Sisters" (w kolorach) z Betty Grable.

Teatr „Duse", via Cartoleria. — Dziś o godz. 16 i 21 rewia artystyczna w 2 częściach pt. „Pio... pio...pio...", W rolach głównych: Anna Magnani, Enrico Viarisio i in.

Kino „ASTRA", via Rizzoli 7 — Dziś film pt.: „Le tre sorelle" z Barbarą Stanwyck, Geraldine Fitzgerald i George Brent.

Kino „CENTRALE", via Rizzoli 3. — Dziś film pt. „Il richiamo della foresta" z Lorettą Young i Clark Gable.

Kino „MODERNISSIMO", piazza Re Enzo. — Dziś film pt. „Quinto non ammazzare" z Ellą Raines i Ch. Laughton.

Kino „IMPERIALE", via Indipendenza 6. — Dziś film pt. „Sua altezza innamorata" z Olivia de Havilland i R. Cummings. Przedstawienia od godz. 10-24.

Kino „AERNA DEL SOLE", via Indipendenza 44 (na powietrzu)— Dziś film pt. „Malia".

Kino „ARENA DEL CORSO", via S. Stefano 56 (na powietrzu). — Dziś film pt. „Jack London".

WYSCIGI KONNE. — Dziś o g. 15.30 odbędą się na via Arcoveggio wyścigi konne.

MECZ PILKI NOZNEJ. — Dziś o godz. 14.30 na Stadio Comunale odbędzie się spotkanie Vicenza - Bologna.

DANCING. — Dziś w lokalu Klubu Oficerskiego, Piazza Calderini 4, dancing towarzyski od godz. 21 do godz. 24.30. Dancingi takie odbywają się środy, soboty i niedzielę.

H.H.

NOWY NUMER „WIADOMOŚCI WOJSKOWYCH"

W dniu 1 lipca ukaże się V. zeszyt „Wiadomości Wojskowych 2. Korpusu".

W pracy pt. „Operacja głęboka", M. E. omawia zasadnicze cechy operacji typowej dla drugiej wojny światowej. Autor analizuje w pierwszym rzędzie bitwę przełamującą, która stanowi początkowy okres operacji głębokiej.

Płk Bolesław Raczkowski w artykule: „Rola dowódcy i jego praca w nowoczesnej wojnie". omawia konieczność przygotowania dowódców do każdej walki i na podstawie przykładów z kampanii włoskiej, głównie z akcji adriatyckiej i bolońskiej, przedstawia sposoby rozwiązywania tego zagadnienia w jednym z oddziałów 2. Korpusu.

Kpt. Jan Tutaj opisuje „Stanowiska ogniowe 6. Lwowskiego Pułku Artylerii Lekkiej pod Monte Cassino".

W dalszej części zeszyt zawiera artykuły kpt. S. S. i ppor. inż. T.E.: „Łączność samolotu artylerii z ziemią" i por. Jerzego Kubina: „Psychologia strachu i odwagi".

Dział sprawozdań przynosi dwa artykuły dotyczące wojny lotniczej: „Bombardowanie Niemiec przez sprzymierzone lotnictwo" i „Jeden z przykładów bombardowania Niemiec".

Zeszyty otrzymać można w lokalnych kołach Towarzystwa Wiedzy Wojskowej.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Sierż. Drucik — Nic nie jest nam wiadomo o ukazaniu się w druku „Quo vadis" po polsku i po włosku. Natomiast wyszła nowela Henryka Sienkiewicza „Komedia omyłek" jako materiał do „Błyskawicznej nauki języka włoskiego" wg metody prof. Meillet. Nowela ta jest wydrukowana po polsku na jednej stronie, a po włosku na drugiej. Cena 50 lir. Nabyć może Pan ją w każdym referacie Kult. i Prasy W. J. lub u nakładcy, którym jest wydawnictwo „Na szlaku Kresowej". CMF 302.

„DRĘCZENIE"

W Duesseldorfie stanął przed trybunałem wojskowym porucznik policji niemieckiej Teodor Fischer z Kolonii. Dnia 2 marca 1945 r. po nalocie na Kolonię z płonącego Lancastera wyskoczył na spadochronie pewien polski lotnik. Swiadek 27-letni Niemiec Wingerat z Kolonii zeznał:

„Leutnant Fischer ciężko rannego Polaka trafił kamieniem w tył głowy. Kamień mógł mieć około 30 albo 40 funtów wagi".

Polski lotnik zmarł.

Fischera sąd skazał na 8 lat więzienia. Sąd stwierdził, że Fischerowi morderstwa udowodnić nie może, jedynie „Misshandlung" (dręczenie).

* * *

Dnia 12 lutego 1941 r. Sondergericht II. Leslau (Włocławek) skazał 59-letniego Henryka Marciniaka z Gostynina na śmierć. Marciniak obrzucał we wrześniu 1939 prowadzonych przez miasto „Volksdeutschów" burakami.

Repertuar kina „Palladium" w Anconie

Niedziela 30 bm. „W krainie tańca i muzyki" (po raz ostatni).

Poniedziałek 1.7 Amerykański film muzyczny „Nie mogę cię zapomnieć", w roli gł. Fred Astaire.

Wtorek 2.7. Film „Uprzejma płeć" z Lili Palmer.

Sroda 3.7 i czwartek 4.7 Widowisko w 20 obrazach pt. „W czarodziejską noc" w wyk. włoskiego zespołu „Colloseum".

Piątek 5.7. Film pt. „W imię zwycięstwa" w roli gł. James Cagney.

Sobota 6.7. Wielki Koncert Rozrywkowy. Wykonawcy: Orkiestra repr. 2 Korpusu (50 osób) oraz p. Zofia Polewska (wiolonczela).

Wycieczka do kopalń turyńskich

Sekcja Górniczo - Hutniczo - Naftowa Stowarzyszenia Techników Polskich organizuje wycieczkę do kopalń w okręgu Turynu w dniach 6 — 15 lipca.

Program trasy w dniu 6 lipca: Ancona godz. 0730 Dworzec, — Forli godz. 1100 Plac obok kolumny. — Bolonia godz. 1300 obiad w restauracji oficerskiej. — Mediolan godz. 1900 Hotel „Tourismo".

Zarząd Sekcji prosi kolegów górników o wzięcie licznego udziału w wycieczce oraz o zabranie ze sobą „kombinezonów".

Pytania na które nie będzie odpowiedzi

M. p. w czerwcu

W jednym z ostatnich numerów tygodnika I Korpusu „Na Przełomie" ukazał się obszerny list otwarty znanego pisarza Sergiusza Piaseckiego do redaktora pisma literackiego, ukazującego się w kraju, Karola Kuryluka.

Nazwisko Sergiusza Piaseckiego weszło do literatury polskiej kapitalną książką pt. „Kochanek Wielkiej Nadźwiedzicy". Autor, wieloletni więzień, uwolniony na kilka lat przed wojną dzięki amnestii Prezydenta R. P., w czasie okupacji walczył w szeregach Polski Podziemnej i za tę walkę został odznaczony Krzyżem Zasługi z Mieczami. Obecnie udało mu się wydostać zza żelaznej kurtyny i znajduje się za granicą.

List otwarty pisany był w Kraju. Zawiera on 100 pytań, które na pewno zadają sobie wszyscy Polacy i na które dzisiejsi władcy Polski nie potrafią dać uczciwej odpowiedzi. Przytaczamy poniżej niektóre, najbardziej charakterystyczne, fragmenty listu otwartego Sergiusza Piaseckiego.

„Panie Karolu, proszę o umieszczenie w myśl jakoby przysługującej obywatelom w Polsce, jakoby demokratycznej, praw wolności głosu i prasy, tego listu otwartego i o odpowiedź na łamach „Odrodzenia", albo Pana, albo któregoś z pisarzy polskich. Nie umieszczenie listu będę uważał za strach przed polskim UB i rosyjskim NKGB, demokrację polską za fikcję, a działalność Pana za wysługiwanie się imperializmowi rosyjskiemu. Jednocześnie komunikuję Panu, że list ten, w wielu egzemplarzach - odpisach, prześlę tam, gdzie będę uważał za potrzebne.

— Dlaczego po wojnie 1920 r. sytuacja materialna Kraju była o wiele lepsza, niż obecnie w półtora roku po wojnie?

Z wyposażenia urzędnika, lub robotnika można było skromnie żyć, a obecnie wynagrodzenia za prace są wprost humorystyczne. Np.:

a) Robotnik przy budowie mostu otrzymuje dziennie 40 zł, tzn. miesięcznie około 1.000 zł, co stanowi według kursu giełdy 2 dolary.

b) Dlaczego nauczyciel gimnazjalny w Polsce demokratycznej otrzymuje 1000 do 1.500 zł miesięcznie, tzn. wartość kilku złotych przedwojennych.

c) Uważam, że stopa życiowa więźnia w Polsce przedwojennej była wielokrotnie wyższa od stopy życiowej obecnych pracowników.

— Dlaczego przydziały UNRRA dla Polski idą w niewłaściwe ręce:

a) Pszenica wyładowana w Gdyni 12.3.46 została skierowana do Rosji koleją. Może stamtąd pójdzie do Francji?

b) Ogromną ilość przydziałów UNRRA kradną.

c) Największe i najlepsze przydziały mają partyjnicy filosowieccy i ich rodziny.

d) Nie korzystają wcale z przydziałów najwięcej ich potrzebujący — ci, co wskutek utraty zdrowia, wycieńczenia, choroby lub braku w rodzinie osoby zdolnej do pracy, nie mają kartek pierwszej kategorii lub wcale ich nie otrzymują.

— Dlaczego powracający z Rosji Polacy, wywieziені tam z Polski przez bolszewików, przyjeżdżają w stanie przerażającym? Bolszewicy dumnie oświadczają, że pozwolili im wywieźć z Rosji po sześć ton bagażu. Kpiny! Ci ludzie wracają owinięci w gałgany, bez obuwia, chorzy i nędzni. Upiory nie ludzie!

— Dlaczego „repatrianci" zza Bugu nie otrzymali dotychczas żadnej rekompensaty za własność pozostawioną tam przez nich? Przecież to im zagwarantowano.

— Dlaczego prasa polska powiadomiła uroczyście, że ZSRR przesłał dla pow. rypińskiego 200 rasowych kur, a nie powiadamiała, gdy bolszewicy z terenu tegoż powiatu wywozili tysiące koni, krów, świń i ogromne ilości zboża?

— Dlaczego w powodzi artykułów i publikacyj z czasów okupacji Polskiej, tematem ich są jedynie Niemcy i zbrodnie niemieckie, natomiast nie ma absolutnie nic o Rosjanach i ich zbrodniach dokonanych na Polakach? To przecież też ciekawy temat: wywożenie na Sybir, do Kazachstanu, kopalń, obozy koncentracyjne, więzienia...Egzotyka! Sieroszewski, który był zesłany na Sybir za caratu, na podobnych tematach oparł swoją sławę literacką. Niechby się wypowiedział szczerze na ten temat, chociaż jeden z tych milionów Polaków, którzy od 1939 r. przymusowo gościli w ZSRR.

— Dlaczego ja, jako robotnik fizyczny, pracujący latem 1944 r. w sowchozie Karwieliszki (20 km od Wilna), miałem wyznaczoną przez majora sowieckiego, kierownika kilku sowchozów, dniówkę 8 rubli. Chleb wówczas kosztował 30 i tych pieniędzy na ciężką pracę nie wypłacono mi.

— Dlaczego mój współwięzień z więzienia rawickiego, starosta więźniów politycznych, ideowy komunista, Żyd dr Mandel ze Lwowa, po wywiezieniu go z więzienia polskiego do Rosji został tam po pewnym czasie rozstrzelany?

— Dlaczego naród polski coraz więcej lgnie do Kościoła. Nawet młodzi mężczyźni, zwykle indyferentni w sprawach religijnych, uczęszczają na nabożeństwa, a kapłani cieszą się wielkim szacunkiem i miłością społeczeństwa? Może dlatego, że Kościół w obecnej Polsce pozostał jedyną niezaprzedaną Moskalowi placówką narodową?

— Dlaczego famа ludu obecną Polskę nazywa „Berezą"? Ja, co prawda, uważam tę nazwę za łagodną.

— Dlaczego ja, pisarz polski, który jako samouk wydostał się z przepaści życia i stał się literatem, ukazując ludziom świat głębinowy ich braci z marginesu życia, który ma rzeczy napisane i ogrom materiału do nowych powieści, muszę milczeć, tułać się, ciężko zarabiać na życie i marnować czas, zamiast pracować na właściwym mi polu literackim?

— Dlaczego ja, Panie Karolu, nie mogę w tej naszej obecnej, „niepodległej" Polsce „demokratycznej" przyjść do Pana, jak dawniej za dawnych złych sanacyjnych czasów, na pogawędkę o biedzie więźniów, o braku wolności słowa i na setki innych tematów. Dlaczego?"

* * *

Na te i na wszystkie inne pytania Sergiusz Piasecki odpowiedzi nie otrzymał.

Wiemy dlaczego. Q

KRONIKA SPORTOWA

Porażka Jędrzejowskiej. — Dalsze ataki na tenisistów 2 Korpusu

W drugim dniu turnieju wimbledońskiego polska para 2 Korpusu Tłoczyński - Spychala pokonali gładko brytyjską parę Hans - Maryland 8:6, 6:2, 6:3.

Sensacją turnieju wimbledonskiego była porażka faworytki, Jadwigi Jędrzejowskiej, która przegrała z pierwszą rakietą Francji, Lafargue 4:6, 4:6. Jak się okazuje, do porażki doskonałej tenisistki polskiej przyczynił się w znacznym stopniu zupełny brak treningu, gdyż Jadwiga Jędrzejowska, po 7 latach przerwy miała zaledwie dwa tygodnie treningu przed zawodami. Zawodniczka polska grała poza tym wypożyczoną rakietą i w kostiumie, który z trudem udało się jej zdobyć na dzień przed zawodami. Jędrzejowska grała nieregularnie, robiąc mnóstwo błędów serwisowych. Publiczność przyjęła jej porażkę z żalem.

Następnie polsko-brytyjska para Wittman-Davio przegrała do Amerykanów Segur-Patty 5:7, 1:6, 6:8. Z powodu choroby Stolarowa, duńska para Ibsen-Johanson przeszła walkowerem do dalszych gier.

Jak się okazuje, niewybredny i zionący nienawiścią atak czynników „rządu" warszawskiego do 2. Korpusu znalazł dalszy wyraz w stanowczym zakazie wydanym Jadwidze Jędrzejowskiej grania z jej dawnym kolegą klubowym z Warszawy, Ignacym Tłoczyńskim w jednej parze. Do jakiego stopnia bezczelności posunęli się ci prawdziwi „patrioci" z pod znaku P. Gomółki, świadczy ich żądanie, skierowane do brytyjskiego Związku Tenisowego, a domagające się skreślenia słowa Polska umieszczonego w programie zawodów przed nazwiskami Tłoczyńskiego i Spychały.

Dalsza bezprzykładna napaść na tenisistów 2 Korpusu, wywołała bardzo ujemne wrażenie na zawodnikach, biorących udział w turnieju, a rekrutujących się niemal z całego świata.

Zastanawiają się oni dlaczego atak nie dotyczył ani osoby Maksa Stolarowa, ani Wittmana, a jedynie Tłoczyńskiego i Spychały, którzy należą do 2 Korpusu i którzy właśnie wskutek tego cieszą się w sferach sportowych Londynu dużą popularnością i sympatią. g.

Prezydium Rady Polskich Stronnictw Politycznych do Dowódcy 2 Korpusu

Dowódca Korpusu gen. Władysław Anders otrzymał od Prezydium Rady Polskich Stronnictw Politycznych poniższą depeszę:

„Rada Polskich Stronnictw Politycznych przyjęła z radością wiadomość o oświadczeniu Pana Generała i stanowisku oficerów i żołnierzy 2 Korpusu, którzy słubowali nadal walczyć w zmienionych warunkach o całość i niezależność Polski.

Wola odzyskania niepodległości ożywia cały naród polski. Łączymy się z 2 Korpusem w jego dążeniu do realizacji wspólnego celu".

Z życia teatru

„W KRAINIE MUZYKI I TAŃCA"

Sekcja widowiskowo-rozrywkowa 2 Korpusu wystawiła obecnie w Anconie w teatrze Palladium „W krainie muzyki i tańca". Program tego przedstawienia wypełniony jest wyłącznie tańcami układu Ostrowskiego i muzyką w wykonaniu na przemian dwu orkiestr: Warsa i reprezentacyjnej.

Premiera tego przedstawienia odbyła się w dniu Imienin Dowódcy Korpusu i poprzedzona była życzeniami, które gen. Andersowi składali aktorzy. W imieniu wszystkich zespołów teatralnych 2 Korpusu składał życzenia imieninowe Dowódcy Korpusu zasłużony kierownik Sekcji Widowiskowej, por. Piotr Wysocki.

Mówca, dziękując gen. Andersowi za opiekę nad teatrem i wysokie zrozumienie dla pracy aktora, zakończył swe życzenia wyrażeniem wiary, że w wyniku trudu i pracy wszystkich żołnierzy polskich powstanie jednak cel ich marzeń — Niepodległa Polska.

Obecni na sali żołnierze zgotowali przy tych słowach żywiołową owację Dowódcy Korpusu.

WALTER CITRINE PODAŁ SIĘ DO DYMISJI

MOSKWA, 30.VI (Reuter) — Sir Walter Citrine złożył zarządowi Międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych swoją dymisję ze stanowiska przewodniczącego.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Ogłoszona ostatnio we Włoszech amnestia objęła m. in. b. sekretarza generalnego partii faszystowskiej Augusta Turatiego.

— W najbliższą środę odbędzie się w Izbie Gmin debata w sprawie racjonowania chleba i mąki.

— Gen. Radescu, b. premier rumuński, który po przybyciu samolotem na wyspę Cypr znajdował się w areszcie, został wypuszczony na wolność.

— Bułgarska agencja informacyjna donosi, że zmieniono w Bułgarii ustawę o kontroli nad armią. Kontrola ta, która dotychczas należała do króla, jako naczelnego dowódcy wszystkich sił zbrojnych, przekazana została rządowi.

— Na skutek zderzenia się hiszpańskiej łodzi podwodnej C-4 z hiszpańskim kontrtorpedowcem „Lepanto", łódź podwodna zatonęła, a 46 ludzi jej załogi poniosło śmierć. Zderzenie miało miejsce w pobliżu Wysp Balearskich.

O wolność handlu w Tanganice, Togo i Kamerunie

WASZYNGTON, 30.VI (Reuter) — Urzędujący sekretarz stanu Acheson oświadczył, że w czasie rozmów anglo - amerykańskich w Londynie, departament stanu zaproponował pewne zmiany w administracji znajdujących się obecnie pod brytyjską administracją powierniczą, terytoriów mandatowych Tanganika, Togo i Kamerun.

Chodzi podobno o wprowadzenie zasady drzwi otwartych na polu handlowym.

Z 15-dniowym opóźnieniem

BUKARESZT, 30.VI (Reuter)— Oficjalny urzędowy dziennik rumuński ogłosił po raz pierwszy, z 15-dniowym opóźnieniem, teksty not protestacyjnych W. Bryt. i Stanów Zjedn. z 14 bm. w sprawie niedotrzymania warunków przez rząd rumuński i nierozpisania wyborów.

Stany Zjedn. nie mogą być nie przygotowane

„Jaskółka" przekracza szybkość głosu

Największa tajemnica okrywa próby nowego samolotu

LONDYN, 30.VI (Reuter) — Największa tajemnica okrywa próby nowego samolotu, który ѕzуb kość **przekracza szybkość głosu.**

Samolot ten będzie się nazywał „Swallow" (Jaskółka). Przewiduje się, iż osiągnie on szybkość **1.080 km na godzinę,** podczas gdy obecny rekord szybkości, osiągnięty przez samolot „Wampir" wynosi 970 km na godzinę. Rekordowy samolot został zbudowany przez De Havilland Aircraft Co., która produkowała słynne „Moskity".

W Waszyngtonie wyprodukowano **nowy wielki szybowiec, który jest w stanie zabrać na pokład 100 żołnierzy w pełnym uzbrojeniu oraz 155 mm działa.**

Sprawa veta musi zostać uregulowana

— pisze „Manchester Guardian"

LONDYN, 30.VI (R) — W kołach politycznych rozważa się zagadnienie veta wielkich mocarstw w związku z ponownym użyciem go przez delegata sowieckiego Gromyko. Podkreśla się, że Rosja sowiecka nadużyła tego prawa już kilkakrotnie, stosując go w każdej okoliczności.

Dziennik liberalny „Manchester Guardian" jest zdania, że sprawa veta musi zostać uregulowana i może przysługiwać jedynie w wyjątkowych okolicznościach. Aż do tej chwili — uważa dziennik — posiedzenia Rady Bezpieczeństwa oznaczają będą tylko utratę czasu.

* * *

LONDYN, 30.VI (Reuter) — Radio nowojorskie donosi, iż p. Lange odleciał samolotem do Warszawy.

Czystka w przemyśle sowieckim

MOSKWA, 30.VI (UP) — Prasa sowiecka doniosła o czystce w szeregu fabryk wśród dyrektorów, inżynierów i księgowych, oskarżonych o defraudacje.

Tragiczny raport

B. prez. Hoover składa sprawozdanie ze swej 80.000-kilometrowej podróży

OTAWA, 30.VI (Reuter) — B. prezydent Hoover w przemówieniu nadanym przez wszystkie rozgłośnie amerykańskie i kanadyjskie, zdał sprawozdanie ze swej **80.000-kilometrowej podróży**, w czasie której zbadał sytuację żywnościową na świecie.

Hoover stwierdził, że **deficyt żywności**, oceniany początkowo na 11 milionów ton, **uległ zmniejszeniu do 3.600.000 ton.** Osiągnięte to zostało dzięki zmniejszeniu spożycia żywności w niektórych krajach oraz wysiłkom Południowej Ameryki.

Jestem szczęśliwy, że mogę wam oświadczyć, iż według wszelkich posiadanych przeze mnie informacji, **brakujące jeszcze środki żywnościowe będzie można uzyskać.**

Specjalnie jest ciężka sytuacja w Chinach, gdzie panuje wielka posucha. Średnia racja żywnościowa w tym kraju waha się między 1.500 — 1.700 kalorii.

Około 30 milionów dzieci jest wstrzymanych w ich rozwoju z powodu głodu.

Parlament prowincjonalny Tyrolu przeciw postanowieniom paryskim

LONDYN, 30.VI (Reuter) Amerykańska służba prasowa w Niemczech informuje, że parlament prowincjonalny Tyrolu przyjął jednogłośnie rezolucję, wzywającą rząd austriacki do zaprotestowania przeciwko decyzji ministrów spraw zagranicznych, pozostawiającej dolinę Puszty Włochom.

Rezolucja wzywa rząd do przedstawienia tej sprawy ONZ, podkreślając, że przyszłość tego okręgu powinna być zadecydowana w drodze plebiscytu.

Truman sprzeciwił się projektowi ustawy o przedłużeniu kontroli cen

WASZYNGTON, 30.VI (Reuter) Senat amerykański zatwierdził 47 głosami przeciwko 23 projekt ustawy o przedłużeniu na dalszy rok kontroli cen oraz o uprawnieniach rządu w zakresie gospodarowania tymi artykułami i surowcami, których daje się odczuwać największy brak.

Prez. Truman przyjął dyrektora urzędu stabilizacji gospodarczej Bowlesa, który był przeciwny podobnej ustawie.

* * *

LONDYN, 30.VI (R) — Prez. Truman sprzeciwił się projektowi ustawy o przedłużeniu kontroli cen, wykorzystując swe prawo veta.

W Indiach utworzono przejściowy rząd powierniczy

LONDYN, 30.VI (R) Wicekról Indii ogłosił o sformowaniu przejściowego rządu powierniczego dla Indii, w którym sześć tek objęli Brytyjczycy, a dwie Hindusi. Sprawy wojskowe powierzono brytyjskiemu dowódcy Indii marsz. sir Claude Auchinleck.

Premier grecki ma zamiar przybyć do Paryża

PARYŻ, 30.VI (Reuter) — Spodziewane jest przybycie do Paryża premiera greckiego Tsaldarisa, który zamierza spotkać się z ministrami spraw zagranicznych czterech mocarstw.

Czeski minister spraw zagranicznych przybył już do Paryża i odbył rozmowy z Bevinem, Byrnesem i Kardeljem. Poruszył on podobno sprawę mniejszości węgierskiej w Czechosłowacji.

Słuszne stanowisko Izby Reprezentantów

Nie damy pieniędzy, jeżeli nie będziemy wiedzieli na co one pójdą

WASZYNGTON, 30.VI (Reuter) Izba Reprezentantów wypowiedziała się **za wstrzymaniem udzielenia pomocy finansowej tym wszystkim krajom, które nie pozwalają dziennikarzom amerykańskim śledzić, w jaki sposób pomoc ta jest spożytkowywana.**

Uchwała ta nabierze moc prawną po przejściu drugiego głosowania, tym razem imiennego.

LONDYN, 30.VI (R) — Izba Reprezentantów uchwalając kredyt w wysokości 465 milionów dolarów dla UNRRY, **uzależniła korzystanie z pomocy UNRRY od dopuszczenia korespondentów amerykańskich**, którzy będą mieli pełną swobodę w badaniu sposobu prac UNRRY i przekazywania swoich wiadomości do Stanów Zjedn.

Wykrętna odpowiedź Albanii

BELGRAD, 30.VI (Reuter) — Prem. albański Hoxha odpowiedział na brytyjską notę protestacyjną w sprawie otwarcia ognia na dwa brytyjskie krążowniki.

W odpowiedzi swej premier albański wyraża żal z powodu wypadku i podkreśla, iż nastąpił on w następstwie ciągłych prowokacji greckich. Albańska artyleria nadbrzeżna była przekonana, że strzelała do jednostek greckich.

Wydawca:
Oddział Kult. i Prasy 2. Korp.
Adres Redakcji i Administracji
Polish Forces C.M.F. 58
Wychodzi 6 razy w tygodniu
WYDANIE POLOWE (B)
CENA 5 LIR

Samoloty na niskim pułapie lustrują miasta

Wojska brytyjskie przystąpiły do szerokiej akcji na terytorium Palestyny

Aresztowania wśród przywódców Agencji Żydowskiej

JEROZOLIMA, 30.VI (Reuter) Wojska brytyjskie i policja palestyńska przystąpiły w sobotę wczesnym rankiem do na szeroką skalę zakrojonych działań na terytorium Palestyny.

Dokonano wielu aresztowań, przede wszystkim członków komitetu wykonawczego Agencji Żydowskiej. Wojska brytyjskie obsadziły gmachy Agencji Żydowskiej w Jerozolimie i w Tel Avivie. Dotychczas donoszą o śmierci 1 żołnierza brytyjskiego i 1 Żyda. **Samoloty na niskim pułapie lustrują miasta.** Zarządzono godziny policyjne w dzielnicach żydowskich Tel Avivu, Jerozolimy i Haify. W Jerozolimie aresztowany został wiceprzewodniczący egzekutywy Agencji Żydowskiej rabin **Jehuda Fiszman.** W Tel Avivie aresztowano szefa urzędu politycznego Agencji Żydowskiej **Mosze Czertoka.**

Wysoki Komisarz Palestyny sir Allan Cunningham ogłosił w przemówieniu radiowym, że budynki Agencji Żydowskiej zostały obsadzone, ponieważ **stwierdzono, iż Agencja ta współdziała w aktach terroru przeciwko rządowi.** Tym niemniej — mówi proklamacja Wysokiego Komisarza — **władze nie zamierzają rozwiązywać Agencji,** pragną tylko nie dopuścić do terroru i gwałtu. Bezprawie musi być tępione z energią i zdecydowanie, gdyż bez tego nie ma mowy o rozwiązaniu zagadnień palestyńskich. **Droga do rokowań nie jest zamknięta** i wzywam ludność Palestyny do współdziałania.

Rząd Stanów Zjednoczonych **został poinformowany** o zamiarze brytyjskim aresztowania szeregu przywódców żydowskich. Mosze Czertok został umieszczony w obozie koncentracyjnym w Latrun. — Aresztowany został podobno również doradca prawny i członek egzekutywy żydowskiej dr **Bernard Joseph.**

Anglo-amerykańskie narady w sprawie Palestyny zostały zakończone

NOWY JORK, 30.VI (Reuter) Urzędujący sekretarz stanu Acheson oświadczył, że członkowie amerykańskiej komisji dla Palestyny, którzy w swoim czasie wyjechali do Londynu, powrócą niebawem do Waszyngtonu, gdyż zakończyli oni swoje narady z przedstawicielami brytyjskimi.

LONDYN, 30.VI (Reuter) — Brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych ogłasza, że w ciągu ubiegłych 10 dni prowadzone były rozmowy w sprawie Palestyny między przedstawicielem brytyjskim sir Normanem Brookiem a ambasadorem amerykańskim Harrimanem.

Zamierzenia włoskiego przemysłu samochodowego

RZYM, 30.VI (ANSA) — Na rok bieżący przewidziana jest następująca wysokość produkcji samochodów we Włoszech:

16.000 wozów ciężarowych ponad 6 ton, 18.000 ciężarówek od 3 do 6 ton, 35.000 samochodów osobowych, 24.000 platform i przyczepek, 1 milion opon. Dotychczas jednak produkcja samochodowa nie osiągnęła zamierzonego tempa.

Z ostatniej chwili

Byrnes domaga się zwołania konferencji pokojowej. — Znowu wszystko od początku

LONDYN, 30.VI (R) — 4 ministrowie spraw zagranicznych obradowali w sobotę w Paryżu przez 4 godziny, po czym odroczono obrady do poniedziałku. Na początku posiedzenia zanotowano poważne podniecenie przewidujące, że, zgodnie z zapowiedzią, min. Byrnes będzie domagał się bezzwłocznego zwołania konferencji pokojowej. Min. Byrnes rzeczywiście zajął takie właśnie stanowisko, domagając się, by konferencja pokojowa została zwołana tak szybko, by nie zbiegła się ona z wrześniową sesją ONZ. Mołotow w odpowiedzi podtrzymał swe poprzednie stanowisko, że dopóki wielka czwórka nie dojdzie do porozumienia między sobą, nie można zwoływać konferencji pokojowej.

Byrnes zaproponował, by wobec tej różnicy zdań dokonać raz jeszcze ogólnego przeglądu wszystkich nie załatwionych spraw, zaczynając od najważniejszej sprawy Triestu. Zgodzono się z tym i przystąpiono do rozważania nowego planu francuskiego w sprawie Triestu, którego szczegóły nie zostały jeszcze ujawnione. Nie wydano żadnego komunikatu i nie wiadomo, czy zostało osiągnięte jakieś porozumienie. Koła zbliżone do ministrów zapytane w tej sprawie charakteryzują sytuację w zdaniu: „Osiągnięto pewien postęp".

PARYŻ, 30.VI (AP) — Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych informuje, iż p. Modzelewski, „wiceminister" spraw zagranicznych administracji warszawskiej pragnie podpisać w czasie swojej zapowiedzianej wizyty we Francji polsko - francuską deklarację przyjaźni.

W kołach francuskich utrzymują, iż deklaracja ta ma być wyrazem wspólnych interesów Francji i Polski wobec agresji niemieckiej i przewiduje wspólną politykę w odniesieniu do Niemiec.

BIKINI, 30.VI (Reuter) — Dowódca wojsk amerykańskich, które przygotowują się do wielkiego eksperymentu atomowego, sprostował pogłoski, jakoby sztab amerykański zamierzał równocześnie ze zrzuceniem bomby dokonać doświadczeń z dziedziny wojny bakteriologicznej.

Admirał Blandy dodał, że co prawda na jednym ze statków umieszczono bakterie, ale chodzi tu tylko o stwierdzenie, jaki wpływ wywrze na nie promieniowanie uranu.

LONDYN, 30.VI (Reuter) — W czasie dyskusji nad preliminarzem budżetowym brytyjskiego ministerstwa wojny min. Lawson oświadczył, że nie może jeszcze oświadczyć, czy obowiązkowa służba wojskowa utrzymana zostanie na stałe w okresie pokoju.

Oświadczył on, że ochotniczy zaciąg, który istniał przed poprzednią wojną, zostanie wznowiony i będzie utrzymany w siłach lądowych.

WIADOMOŚCI RÓŻNE

NEAPOL, 30.VI (ANSA) — Nowy szef państwa włoskiego de Nicola powiadomiony został o wyborze go na to stanowisko przez przewodniczącego Konstytuanty Saragata.

De Nicola zamieszkiwał w swojej willi, w Torre del Greco, u podnóży Wezuwiusza.

NEAPOL, 30.VI (ANSA) — Nowoobrany naczelnik państwa włoskiego de Nicola oświadczył, iż początkowo nie chciał przyjąć proponowanego mu stanowiska, ponieważ uważał, iż będzie lepiej, jeśli stanowisko to obejmie osobistość o nazwisku znanym w świecie, np. Benedetto Croce.

LONDYN, 30.VI (Reuter) Przywódca komunistów niemieckich Pieck wygłosił przemówienie, w którym gwałtownie zaatakował brytyjski projekt federacji państw niemieckich.

W Hamburgu kilka tysięcy kobiet demonstrowało przed ratuszem przeciwko rekwizycji mieszkań przez brytyjskie władze wojskowe. Demonstracja była zorganizowana przez pewne czynniki polityczne.